

***Wielkie rocznice w dyskursie publicznym i pamięci społecznej*, pod red. Marcelgo Kosmana, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2011, s. 345.**

Myśląc o przeszłości, kierujemy uwagę w stronę pamięci historycznej, nieodłącznie postrzeganej poprzez spłot zjawisk historycznych, społecznych i kulturowych, które można – lub też nie – sprowadzić do formuły encyklopedycznego ujęcia. Posługując się przy tym, wyłącznie enumeratywnym wyliczeniem; można również nadać im od razu odpowiedni kontekst, subiektywny opis – wykraczający poza sferę umiejscowienia w czasie i przestrzeni – czyniący z niej źródło interpretacji, a może nawet propagandy. O ile zagadnienia te, mieszczą się w dość obfitym nurcie opracowań, dla których można przyporządkować pewne znaczenia kluczowe: historia, polityka historyczna, pamięć masowa, pamięć historyczna, społeczna itd., tak zawężenie dyskursu do jubileuszy i obchodów rocznicowych, należy uznać za próbę wskazania szans, których mogą być nośnikami.

Recenzowana książka jest wynikiem pracy międzynarodowego zespołu badawczego w Zakładzie Kultury Politycznej WNPiD UAM w Poznaniu i jednocześnie plonem pracy w ramach projektu badawczego, na który składały się spotkania przygotowawcze oraz konferencja zorganizowana w dniach 26–27 października 2011 r. Sama zaś pozycja, stanowi kontynuację cyklu zatytułowanego „Kultura polityczna w Polsce”, w ramach którego do tej pory wydano szereg publikacji oraz zorganizowano liczne konferencje naukowe. Redaktor naukowy publikacji, dokonując oglądu życia politycznego w procesie jego kształtowania, dostrzega „w rozpoznawaniu rzeczywistości społeczno-politycznej [...] potrzebę analiz interdyscyplinarnych”, mających pomóc unikać „deformowaniu wiedzy o rzeczywistości przez instytucje propagandy”. Wypowiadając się zaś o rocznicach historycznych, które zajmują ważne miejsce w edukacji politycznej, podkreśla fakt, iż niejednokrotnie budzą one skrajne emocje; od gloryfikacji, uwielbienia, po zdecydowaną negację.

Książka zawiera 24 referaty, których autorami są uznani znawcy problematyki historyczno-politologicznej, wywodzący się z ośrodków akademickich zlokalizowanych w Poznaniu, Gdańsku, Warszawie, Krakowie, Opolu, Wrocławiu i Lublinie. Nie zabrakło też akcentu międzynarodowego – tu wskazać możemy wybitnych przedstawicieli życia naukowego z Pragi (Jaroslav Pánek, Roman Baron), Wilna (Henryka Ilgiewicz) oraz Mińska (Hienadz Sahanowicz). Ze względu na obszerność prezentowanej problematyki, i chcąc uniknąć prezentowania spisu treści, należy skupić się na wybranych kwestiach, które zostały poruszone w prezentowanej pracy.

Książkę otwiera artykuł Edwarda Jelińskiego, traktujący o umiejscowieniu pamięci historycznej w dzisiejszych uwarunkowaniach cywilizacyjnych, wciąż rosącemu zainteresowaniu odwoływaniem do pamięci historycznej, ze strony przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, i co ważne intensyfikacji jej przeżywania, na skutek złożonego zjawiska, jakim jest globalizacja. Pojawia się też zagrożenie w zakresie instrumentalnego traktowania pamięci poprzez funkcjonowanie tzw. „płynnej nowoczesności”, będącej wytworem współczesnej kultury, bez przypisanego jej atrybutu nakazowo-normatywnego. Niemniej istotna jest umiejętność „wydobycia poglądów historyków na przeszłość w zależności od ich światopoglądów teoretycznych, jak i umiejętności metodycznych, stale podlegających ewolucji w czasie i przestrzeni”. Autor przedstawia jedną z wizji, coraz bardziej popularnej tendencji odchodzenia od modelu czytania przeszłości, na rzecz „obowiązku pamięci” co w konsekwencji prowadzi do niemożności antycypowania przyszłości; historia staje się hermetyczna, a my jesteśmy od niej odseparowani. Warto na tym miejscu przypomnieć rozważania Gerarda Labudy, który stwierdza, że historię można ograniczyć „do wyliczenia pięciu [...] epitetów” bowiem jest ona: „*testis temporum* – świadkiem czasów, *lux veritatis* – światłem prawdy, *vita memoriae* – pamięcią żywą, *magistra vitae* – na-

uczycielką życia i *nuntia vetustatis* – oznajmicielką przeszłości. Dziwnym trafem – jak twierdzi – potomni z powyższego zestawu przymiotów tak pojętej historii wybrali tylko jeden: *magistra vitae*”.

Do elementu legitymizacji władzy w systemach autorytarnych i totalitarnych, poprzez różnego rodzaju rocznice i uroczystości nawiązuje Marek Żyromski, przypisując poszczególnym systemom podobieństwa nie tylko na płaszczyźnie ideologicznej, charakteru sprawowanej władzy, ale też stosowanym symbolom, wśród których wymienić można: patos, pompę czy gigantomanię. Każdej władzy – nie wyłączając tej, opierającej się na użyciu siły – powinno zależeć na wypracowaniu podstawy prawomocności, która umożliwi nie tylko utrzymanie władzy, ale również przeprowadzenie koniecznych reform społeczno-politycznych – bez tego, zamiast rządzenia, będzie można mówić, co najwyżej o administrowaniu państwem. W każdym reżimie totalitarnym, mamy do czynienia z paralełą zachowań: wykładów politycznych, aktywizowania społeczeństwa wokół spraw publicznych, korzystania z architektury, sztuki, czy posługiwania się licznymi rytuałami i ceremoniami.

Czytelnik znajdzie w książce bardzo pieczołowicie i interesująco przedstawione informacje o rocznicowych obchodach związanych z wydarzeniami historycznymi na przestrzeni wieków, obejmujące nie tylko obszar geograficzny – który jest nam najbliższy – ograniczony wyłącznie do granic naszego kraju, ale wybiega poza nie, nabierając tym samym, również wymiaru europejskiego. Ponadto część niezwykle ciekawych rozważań, poświęcona jest postaciom, które w trwały sposób wpisały się w pamięć historyczną Polski i państw ościennych. Warto w tym miejscu wymienić: Jerzego Giedroycia, Piotra Skargę, Ignacego Kraszewskiego, Wasilija Kluczewskiego czy ród Rożemberków – bodaj najważniejszy z Czeskich rodów magnackich, któremu udało się na prawie pół tysiąclecia stworzyć ogromne dominium. Przykłady polityzacji historii poprzez „*pompa funebris*”, które w polskiej i czeskiej pamięci historycznej pełniły ważną rolę, uwzględni Roman Baron, wskazując różnice i podobieństwa obchodów ważnych rocznic nad Wisłą i Wełtawą. Zauważa jednocześnie pozytywne przemiany w zachowaniach elit politycznych oraz społeczeństw obu krajów, które mają świadomość roli dobrosąsiedzkich stosunków w Europie Środkowej.

Aktualność poruszanej problematyki, prowadzi do nieukrywanej konfuzji, bowiem wydarzenia mające miejsce, integralnie związane z celebracją święta odzyskania niepodległości przez Polskę, dowodzą prawdziwości tez, odnoszących się próby instrumentalizacji i manipulowania pamięcią oraz historią¹, przy czym jak zauważa Iwona Hofman, ten sposób ujmowania pamięci narodowej jest „daleki od standardów obiektywizmu nauki”. Wiedza o przeszłości stanowi istotny czynnik konstytuujący współczesne społeczeństwo obywatelskie, w którym niedostatek wiedzy o wydarzeniach i czynnikach je determinujących, utrudnia poznanie oraz wyjaśnienie otoczenia, w którym obecnie się znajdujemy. Zdecydowana większość współczesnych zdarzeń czy faktów, swój kształt zawdzięcza działaniu określonych grup społecznych, polityków, działaczy, nieformalnych liderów, albo jest też pochodną niepodjęcia przez nich zachowań w określonych historycznie uwarunkowaniach. Dochodzi jednak do działań żenujących, gdyż – jak zauważa Iwona Hofman – „instrumentalizacja historii dla potrzeb bieżącej polityki [...] służy usprawiedliwianiu rzeczywistych win”. Tak więc otaczająca nas rzeczywistość nie może być w dostatecznym stopniu

¹ W wyniku licznych incydentów, jakie miały miejsce, w trakcie organizowanego przez środowiska prawnicowe „Marszu Niepodległości”, łącznie siły odpowiedzialne za bezpieczeństwo i porządek publiczny dokonały zatrzymania 72 osób, w tym rannych zostało 19 osób oraz 12 funkcjonariuszy Policji. Również strona rosyjska, po ataku na ambasadę Rosji w Warszawie, wystąpiła do władz polskich z żądaniem formalnych przeprosin, zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonowania placówek dyplomatycznych Rosji w Polsce.

rozumiana, jeśli nie zostanie wzmocniona i uzupełniona należytym opisem i interpretacją faktów, z uwzględnieniem przeszłości tej bliższej, jak i dalszej.

Reasumując, należy podkreślić wartość poznawczą i aplikacyjną recenzowanej książki, która stanowi cenną pozycję na krajowym rynku wydawniczym. Winna znaleźć też zastosowanie w dydaktyce akademickiej, zwłaszcza na studiach politologicznych i historycznych oraz związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem, jako niezwykle istotne źródło dociekania kondycji współczesnej cywilizacji.

Dariusz SKALSKI

Walcz

DOI : 10.14746/pp.2014.19.2.19

***Konstytucja Księstwa Liechtensteinu*, tł. z jęz. niem. Radosław Grabowski, wstęp Sabina Grabowska; Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013, ss. 108.**

Wydawnictwo Sejmowe od lat – w ramach serii wydawniczej „Konstytucje” – sukcesywnie przybliży rodzimym konstytucjonalistom, politologom i pasjonatom teksty ustaw zasadniczych różnych państw. Na szczególne uznanie zasługuje upowszechnianie wiedzy o konstytucjach krajów, które rzadko bywają obiektem zainteresowania polskich badaczy. Przykładem takiej pracy jest wydana w 2013 roku książka pt. *Konstytucja Księstwa Liechtensteinu*. Składa się ona z trzech części: wstępu, tłumaczenia tekstu ustawy zasadniczej oraz czterech aneksów, a jej uzupełnieniem jest spis podstawowej literatury.

Wstęp autorstwa Sabiny Grabowskiej zawiera najbardziej elementarne informacje dotyczące geografii oraz uwarunkowań społeczno-demograficznych tego niewielkiego kraju. Zasadnicza jego część poświęcona jest prezentacji historii księstwa ze zwróceniem szczególnej uwagi na kształtowanie się ustroju od chwili powstania państwa w obecnym kształcie aż po czasy współczesne. Odrębny fragment wstępu zajmuje przedstawienie generalnej rewizji postanowień konstytucji, która miała miejsce w 2003 roku. Rozważania zamyka syntetyczna charakterystyka systemu partyjnego oraz zasad sukcesji tronu, czyli materii o fundamentalnym znaczeniu w każdej monarchii.

Kluczową ze względu na temat, a zarazem najbardziej obszerną częścią książki jest tłumaczenie konstytucji księstwa z języka niemieckiego dokonane przez Radosława Grabowskiego. Zajmuje ono ponad połowę opracowania, w związku z czym na podkreślenie zasługuje czytelny układ tekstu z wyraźnie wyodrębnionymi rozdziałami ustawy zasadniczej.

Wartościowym dopełnieniem pracy są cztery aneksy. Zawierają one odpowiednio: wykaz wszystkich nowelizacji konstytucji w latach 1929–2011 (aneks nr 1), tabele prezentujące wyniki wyborów parlamentarnych (odsetek głosów oddanych na poszczególne listy i liczbę zdobytych mandatów) w okresie 1986–2009 (aneks nr 2), zestawienie książąt Liechtensteinu od początku powstania państwa (aneks nr 3) oraz szefów rządu od czasu przyjęcia obecnej ustawy zasadniczej (aneks nr 4).

Książkę zamyka spis podstawowej literatury (co istotne – obejmujący również prace wydane w języku polskim) oraz wykaz liechtensteinowskich stron internetowych obejmujący zarówno portale o tematyce ogólnej, jak i serwisy bardziej specjalistyczne (np. bazę krajowych aktów prawnych). Pozwala to osobom bliżej zainteresowanym na dalsze samodzielne pogłębianie wiedzy o kraju.

Zasługi Wydawnictwa Sejmowego w upowszechnianiu wiedzy o rozwiązaniach ustrojowych funkcjonujących w tzw. państwach karłowatych, są trudne do przecenienia. *Konstytucja Księstwa Liechtensteinu* jest już kolejną – po analogicznych książkach dotyczących Watykanu